

Danuta Baraniewicz

STUDENCI PEDAGOGIKI SPECJALNEJ W PRACY Z UCZNIEM Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ – OPINIE NAUCZYCIELI ĆWICZENIOWYCH

Abstract

The purpose of the presented self-conducted research was to learn the opinions of practising teachers (practitioners) on the subject of practical students' training for the work with a student with intellectual disabilities. Comprehensive statements of the teachers cooperating with the University of Pedagogy as the practising teachers (teachers of the school of exercise) were presented in the article. The teachers' observations and their suggestions for changes optimizing the practical students' training were emphasized.

Key words: practising teachers (practitioners), practical student's training, special school, student with intellectual disabilities

Słowa kluczowe: nauczyciele ćwiczeniowi (nauczyciele praktycy), praktyczne przygotowanie studentów, szkoła specjalna, uczeń z niepełnosprawnością intelektualną

WPROWADZENIE

Przygotowanie studentów do pracy pedagogicznej, do pracy w zawodzie nauczyciela wymaga precyzyjnego połączenia treści teoretycznych z działaniami praktycznymi, gdyż

...pedagogika jest nauką zarówno teoretyczną, jak i praktyczną. Poszukiwanie i analizowanie związków pedagogiki ogólnej z teorią i praktyką dydaktyczną pozostaje wciąż aktualnym i nadal niewystarczająco zbadanym zagadnieniem we współczesnej literaturze ogólnopedagogicznej i dydaktycznej¹.

Dzieje się tak między innymi dlatego, że nieustannie zmieniająca się rzeczywistość (w tym rzeczywistość szkolna) wymusza albo modyfikację stosowanych rozwiązań,

¹ M. Myszkowska-Litwa, *Wstęp*, [w:] *Pedagogika ogólna a teoria i praktyka dydaktyczna*, red. M. Myszkowska-Litwa, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 7.

albo opracowanie zupełnie nowych strategii postępowania. Publikacje odnoszące się do zagadnień łączących teorię i praktykę pedagogiczną muszą zatem być nieustannie uaktualniane nowymi opracowaniami.

Niepokojącym rysem współczesnej edukacji i nauk o niej jest wyraźnie pogłębiający się między nimi rozziw. [...] W tej sytuacji sprawą zasadniczą jest budowanie mostu między teorią i praktyką edukacji. Jest oczywiste, skoro pamięta się, że akademickość nie może oznaczać dystansowania się od praktyki szkolnej².

„Budowaniem mostu między teorią i praktyką edukacji”³ powinny w sposób szczególnie zająć się uczelnie przygotowujące przyszłych nauczycieli. Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie zajmuje wśród nich miejsce znaczące.

Wyrazem realizacji idei, iż „akademickość nie może oznaczać dystansowania się od praktyki szkolnej”⁴ są m.in. konferencje organizowane w Uniwersytecie Pedagogicznym. Analizując wybrane wydarzenia, w roku 2000 odbyła się konferencja poświęcona kształceniu praktycznemu zorganizowana przez Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Pedagogicznego przy współpracy Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich. Jej rezultatem jest publikacja *Kształcenie praktyczne przyszłych nauczycieli nowoczesnej szkoły*⁵. Z inicjatywy władz Uczelni w 2002 roku zostało zorganizowane Pierwsze Plenarne Spotkanie pracowników szkół ćwiczeń Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (wtedy Akademii Pedagogicznej) z nauczycielami akademickimi. Odzwierciedleniem tego spotkania jest książka *Szkoły ćwiczeń Akademii Pedagogicznej w Krakowie, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*⁶.

Swój udział w tych dążeniach mają również pracownicy Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Dzięki współpracy m.in. z nauczycielami Zespołu Szkół Specjalnych nr 11 w Krakowie w roku 2010 została zorganizowana Międzynarodowa Konferencja *Kierunki edukacji i wspierania osób z wieloraką niepełnosprawnością w biegu ich życia — teoria i praktyka*. Powstała również publikacja w większości prezentująca wieloletnie doświadczenia nauczycieli, terapeutów i rehabilitantów pracujących z uczniem ze złożoną niepełnosprawnością — „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Paedagogica II”⁷.

Należy podkreślić, że nauczyciele praktycy zapraszani są na konferencje organizowane w Uniwersytecie Pedagogicznym, biorą również udział w dyskusjach dotyczących rozwiązań praktycznych (m.in. byli współautorami listu adresowanego do Ministerstwa Edukacji Narodowej, dotyczącego kompetencji absolwentów kierunku pedagogika specjalna). Jest to przykład łączenia teorii z praktyką, który proponowała twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej — M. Grzegorzewska.

² K. Denek, *Edukacja pozalekcyjna i pozaszkolna*, Wydaw. Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I w Poznaniu, Poznań, 2009, s. 47.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ *Kształcenie praktyczne przyszłych nauczycieli nowoczesnej szkoły*, red. J. Kuźma, R. Wroński, Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.

⁶ *Szkoły ćwiczeń Akademii Pedagogicznej w Krakowie, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, red. K. Gąsiorek, A. Rakowska, Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.

⁷ „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Paedagogica II”, folia 30, red. D. Wolska, A. Mikrut, 2012.

Wpisując się w ten nurt, w prezentowanym artykule głos nauczycieli praktyków uczyniłam wiodącym. Wśród nauczycieli praktyków współpracujących z Uniwersyte-tem Pedagogicznym miejsce szczególne zajmują nauczyciele ćwiczeniowi — tak okreś-łani są nauczyciele, u których bezpośrednio realizowane są zajęcia szkolne (praktyki pedagogiczne). Po dopełnieniu spraw formalnych dotyczących zgody dyrekcji danej placówki na przyjęcie studentów na zajęcia praktyczne oraz zgody samych nauczycieli, to właśnie oni pozostają w bezpośrednim kontakcie z opiekunem z ramienia uczelni oraz z grupą studentów. Podczas podpisywania umowy dotyczącej współpracy z Uni-wersytetem Pedagogicznym, nauczyciel ćwiczeniowy otrzymuje dokumentację okre-ślającą dokładnie zakres jego obowiązków i zadań. Są one bardzo zróżnicowane, gdyż zależą od kierunku studiów, wybranej specjalizacji, rodzaju praktyki (praktyka ciągła/ praktyka nieciągła), liczby godzin zaplanowanych na jej realizację...

Zajęcia szkolne (praktyki pedagogiczne) są wpisane w program studiów i szcze-gółowo zaplanowane. W praktyce oznacza to, iż zajęcia praktyczne stanowią część składową metodyki określonego przedmiotu. W przypadku kierunku pedagogika spe-cjalna studenci, którzy jako pierwszą specjalność wybrali oligofrenopedagogikę, zajęcia szkolne realizują między innymi w ramach przedmiotu *Metodyka kształcenia uczniów z niepełnosprawnością intelektualną lekkiego stopnia*. Zgodnie z aktualnym programem studiów (rok akademicki 2012/2013) w semestrze zimowym w ramach tego przedmiotu zaplanowano: dwadzieścia godzin wykładów, piętnaście godzin ćwiczeń audytoryj-nych oraz piętnaście godzin ćwiczeń praktycznych. Osoba odpowiedzialna za ćwicze-nia praktyczne powinna współpracować z osobami prowadzącymi wykład oraz zajęcia audytoryjne (często stosowaną zasadą jest, iż ćwiczenia audytoryjne oraz ćwiczenia praktyczne realizuje ta sama osoba). Do jej wstępnych obowiązków należy nawiąza-nie współpracy z nauczycielem ćwiczeniowym, wspólne (z nauczycielem ćwiczenio-wym) zaplanowanie konkretnych terminów zajęć w szkole (uwzględniających akademie szkolne, wycieczki klasowe oraz inne uroczystości) oraz poinformowanie studentów o miejscu i terminarzu praktyk. Te działania organizacyjne połączone z podpisaniem umowy przez nauczyciela ćwiczeniowego to podstawa rozpoczęcia zajęć praktycznych. Później pojawiają się kolejne zadania związane z hospitacjami oraz prowadzeniem zajęć przez studentów. Zaplanowanie (przy współudziale nauczyciela ćwiczeniowego i nauczyciela akademickiego) oraz samodzielne przeprowadzenie zajęć przez studentów powinno być rezultatem nie tylko hospitacji, ale przede wszystkim teoretycznej znajo-mości metodyki, poznanej podczas zajęć audytoryjnych oraz wykładów. Osoba prowa-dząca zajęcia szkolne jest obecna podczas ich realizacji w szkole i wraz z nauczycielem ćwiczeniowym uczestniczy w pracy studentów (pomoc zarówno w trakcie opracowywa-nia konspektu, jak i w czasie zajęć z uczniami).

Pracując w Instytucie Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie realizuję m.in. zajęcia praktyczne, dlatego od wielu lat bezpośrednio współpracuję z nauczycielami ćwiczeniowymi. Studenci kierunku pedagogika spe-cjalna o specjalności oligofrenopedagogika (obok innych zajęć praktycznych) reali-zują zajęcia szkolne na pierwszym etapie edukacyjnym w klasach I–III w Szkole Podstawowej Specjalnej dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stop-niu lekkim oraz z niepełnosprawnością sprzężoną. Podczas realizacji zajęć w szkole studenci zobowiązani są przede wszystkim do: hospitowania zajęć prowadzonych przez nauczyciela ćwiczeniowego, hospitowania zajęć prowadzonych przez studen-tów (hospitacje koleżeńskie), zaznajomienia się z dokumentacją oraz przygotowania

i samodzielnego poprowadzenia zajęć. Podczas hospicacji studenci sporządzają protokoły; przygotowując się do własnych zajęć opracowują konspekt (nauczyciel ćwiczeniowy wcześniej podaje temat oraz wytyczne do zajęć). Zatwierdzenie konspektu przez nauczyciela ćwiczeniowego oraz nauczyciela z ramienia uczelni jest warunkiem poprowadzenia samodzielnych zajęć przez studenta. Bardzo istotnym dopełnieniem zarówno hospicacji, jak i samodzielnych zajęć studentów jest ich omówienie. Po skończonych zajęciach, najczęściej w klasie (warunkiem niezbędnym jest opuszczenie sali lekcyjnej przez uczniów!), nauczyciel ćwiczeniowy, nauczyciel z ramienia uczelni oraz grupa studentów analizują zajęcia. Jest to bardzo ważny moment pozwalający na podkreślenie tego co było prawidłowe, wskazanie tych elementów zajęć, które należy poprawić lub zupełnie zmienić. Jest to czas na partnerską rozmowę.

Spostrzeżenia i refleksje nauczycieli ćwiczeniowych są bardzo bogate i cenne. Mogą być doskonałą informacją zwrotną między innymi dla nauczycieli akademickich odpowiedzialnych za kształcenie teoretyczne, powinny zatem zostać poznane. Pamiętając, iż

...praktyka jest nierozłącznie związana z naukami pedagogicznymi. Stanowi źródło problemów pedagogicznych, sferę weryfikacji hipotez i koncepcji teoretycznych. Praktyka dydaktyczna jest typowa dla praktyki pedagogicznej, doświadczenia z praktyki dydaktycznej stają się doświadczeniami ogólnopedagogicznymi. Praktyka inspiruje do tworzenia wiedzy teoretycznej użytecznej społecznie⁸

podjęłam próbę ich przybliżenia.

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Celem badań było poznanie opinii nauczycieli ćwiczeniowych na temat pracy studentów pedagogiki specjalnej z uczniem z niepełnosprawnością intelektualną.

Główny problem badawczy sformułowano w postaci pytania: Jakie są opinie nauczycieli ćwiczeniowych na temat pracy studentów pedagogiki specjalnej z uczniem z niepełnosprawnością intelektualną?

W związku z tak sformułowanim głównym problemem badań zaproponowano następujące problemy szczegółowe:

1. Jak badane nauczycielki postrzegają pracę studentów z uczniem z niepełnosprawnością intelektualną?
2. Jak badane nauczycielki oceniają pracę studentów na etapie planowania i przygotowywania się do samodzielnych zajęć?
3. Co zdaniem badanych nauczycielek w pracy studentów zasługuje na najwyższą ocenę?
4. Jakie problemy według badanych nauczycielek pojawiają się w realizacji zajęć?
5. Czy i jakie zdaniem badanych nauczycielek istnieją różnice pomiędzy pracą studentów wcześniej a obecnie?
6. Jakie zmiany w opinii badanych nauczycielek należy wprowadzić, aby zoptymalizować praktyczne przygotowanie studentów?

⁸ S. Pałka, *Związki pedagogiki ogólnej z teorią i praktyką dydaktyczną*, [w:] *Pedagogika ogólna a teoria i praktyka dydaktyczna*, red. M. Myszkowska-Litwa, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 24–25.

Gromadząc materiał empiryczny wykorzystano wywiad skategoryzowany, indywidualny⁹.

W badaniach przeprowadzonych w czerwcu 2012 roku wzięły udział cztery osoby; były to nauczycielki Szkoły Ćwiczeń Uniwersytetu Pedagogicznego — Zespołu Szkół Specjalnych nr 14 na os. Sportowym 28 w Krakowie, placówki przeznaczonej dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim oraz z niepełnosprawnością sprzężoną, a obecnie coraz częściej przyjmującą również uczniów z niepełnosprawnością umiarkowaną. Badane od wielu lat pracują w szkole pełniąc rolę wychowawcy klasy na pierwszym etapie nauczania (w klasach I–III), a w przypadku jednej z badanych nauczycielek pracującej z uczniami z głębszą niepełnosprawnością — również w klasach starszych.

Podstawowym kryterium doboru nauczycielek do badań była ich długoletnia, ponad ośmio-, piętnasto- i dwudziestoletnia współpraca z Instytutem Pedagogiki Specjalnej. Na szczególne podkreślenie zasługuje również ich otwartość, zaangażowanie oraz troska o to, aby ta współpraca, a przede wszystkim przygotowanie studentów do pracy zawodowej były jak najlepsze.

Poniższe wywiady zamieszczono w takiej kolejności, w jakiej zostały przeprowadzone.

WYNIKI BADAŃ

Wywiad I: nauczycielka od 8 lat współpracująca z Instytutem Pedagogiki Specjalnej w roli nauczyciela ćwiczeniowego

1. *Moja opinia jest pozytywna. Ważna jest grupa — dobór do grupy jest przypadkowy, a jednak bywają grupy lepsze i gorsze. Studenci są dobrze przygotowani teoretycznie, metodycznie. Najważniejszy jest talent pedagogiczny, a tego nie da się nauczyć; albo się go ma, albo nie. Wiele innych rzeczy trzeba się nauczyć, ale to jest rozwój. Ważnym jest kogo się spotka na swej zawodowej drodze, do jakiej szkoły się trafi.*
2. *Studenci starają się przygotować jak najlepiej. Oglądają zeszyty uczniów, przygotowują bardzo ciekawe i staranne pomoce dydaktyczne, pytają, szukają wiedzy, podpowiedzi. Jeżeli jest pomysł na zajęcia, pytają, jak go zrealizować, aby dotrzeć do uczniów. Interesują się diagnozą, dokumentacją. Taką możliwość daje praktyka ciągła.
Muszę wspomnieć o uczniach, którzy są bardzo otwarci na obecność studentów, czekają na nich, chociaż był moment, kiedy nie chcieli, aby studenci przychodzili do klasy.*
3. *Świeżość w podejściu do pracy, ciekawość oraz stosunek do ucznia. Dla mnie szczególnie ważnym jest to ostatnie — uczniowie mają być zadowoleni, szczęśliwi, w przeciwnym razie od razu reaguję.*
4. *Części studentów brakuje pokory, ale to przychodzi z czasem. Na początku wszystko wydaje się im proste; mają przepis jak pracować i tak pracują, lecz efektów nie ma... wtedy pojawia się pokora. Patrzą krytycznie na pracę nauczyciela, wydaje*

⁹ M. Łobocki, *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Impuls, Kraków 2000.

się im to takie proste a często myślą, że nauczyciel robi za mało; zapominają o możliwościach uczniów. Wszystko to znika po przeprowadzeniu pierwszych samodzielnych zajęć.

Problemem jest sposób prowadzenia zajęć, za który odpowiadają dwie osoby. Ambitne studentki same chcą się zmierzyć z nową sytuacją, ze swoją wiedzą; potem fizycznie są bardzo zmęczone. Wtedy pojawiają się pytania: Jak pani sobie sama radzi? Najbardziej przeraża je fakt, jak to będzie, kiedy (będąc nauczycielem) będą musiały same zostać w klasie; boją się. Wiąże się to ściśle z kolejnym problemem, jakim są sprawy wychowawcze. Nauczyciel, podczas zajęć prowadzonych przez studentów jest zawsze obecny w klasie. W sytuacjach trudnych praktykant nie wie co ma zrobić, nie wie jak zareagować — szuka pomocy u nauczyciela. Wynika to między innymi z braku pełnej wiedzy o uczniu.

Dużym problemem jest brak umiejętności przekazania wiedzy, na który składają się: niezrozumienie problemów ucznia, niedostosowanie poziomu nauczania, brak umiejętności znalezienia najprostszego sposobu przekazania informacji — najprostszego przekazu.

Nisko oceniam kulturę osobistą studentów, czasami zapominają oni o zwykłym „Dzień dobry”, nie wobec nauczyciela z którym współpracują, co wobec innych pracowników szkoły (innych nauczycieli, pani woźnej czy pracowników kuchni). Wygląda to tak, jakby studentów interesowała tylko klasa i nauczyciel z którymi współpracują, a otoczenie zupełnie nie.

5. *Wcześniej studenci byli lepiej przygotowani do pracy, lepiej zorientowani. Teraz obserwuję brak wiedzy, przypadkowość. Przykładem są studenci studiów podyplomowych, którzy studiują po to, aby zwiększyć swoje szanse na rynku pracy, ale nie są zorientowani w charakterze pracy z niepełnosprawnym uczniem. Studenci studiów dziennych są bardziej ambitni.*
6. *Zwiększenie liczby ćwiczeń praktycznych. Dobrze byłoby gdyby każdy student był wolontariuszem. Osoby zaangażowane, ambitne zgłaszają się na wolontariat, ale to są jednostki, dlatego wolontariat powinien być obowiązkowy. Bardzo ważna jest praktyka ciągła, codzienne bycie w pracy pozwala odczuć jej ciężar... Im więcej kontaktów z uczniem z niepełnosprawnością tym lepiej. Student powinien być również wdrażany do pracy z rodzicami, brak jest takiego przygotowania.*

Oceniając pracę studentów nauczycielka za najważniejszy uważa *talent pedagogiczny*, podkreśla, iż praca nauczyciela to rozwój. Na etapie planowania i przygotowywania się do zajęć akcentuje aktywną postawę studentów oraz otwartość uczniów na ich obecność. W jej ocenie na miejscu pierwszym znajduje się sposób traktowania ucznia przez studenta — praktykanta. Omawiając problemy w realizacji zajęć mówi o braku pokory wśród studentów, ich krytycznym postrzeganiu pracy nauczyciela. Zwraca uwagę na sposób prowadzenia zajęć. Niepokojącym w cytowanych wypowiedziach jest brak umiejętności przekazania wiedzy oraz nieprzestrzeganie przez studentów podstawowych zasad zachowania. Według badanej dawniej studenci byli lepiej przygotowani do wykonywania zawodu. Wśród postulowanych zmian na pierwszym miejscu umieszcza postulat dotyczący zwiększenia wymiaru godzin praktycznych oraz konieczność wprowadzenia wolontariatu.

Wywiad II: nauczycielka od 8 lat współpracująca z Instytutem Pedagogiki Specjalnej w roli nauczyciela ćwiczeniowego.

- To zależy od grupy. Moim zdaniem studenci studiów niestacjonarnych są bardziej zaangażowani. Prawdopodobnie wynika to z faktu, iż często są to doświadczone nauczycielki pracujące w zawodzie. Nie mają one problemu z nawiązaniem kontaktu z uczniem, samodzielnie rozwiązują trudne sytuacje wychowawcze; są obyte z sytuacją szkolną, mają własne obserwacje swoich uczniów.*

Nie znaczy to jednak, że studenci studiów stacjonarnych pracują gorzej. Przypomina mi się temat o zanieczyszczeniu powietrza — Panie miały mnóstwo pomysłów. Rzadko jednak było tak, iż studenci prowadzący przynosili mnóstwo pomocy świadczących o ich dużym nakładzie pracy.
- Studenci mają bardzo dobry kontakt z uczniami. Panie są miłe, młode, uśmiechnięte, chętne do pomocy. Uczniowie bardzo czekają na studentów, pytają kiedy będą, tęsknią. Chciałabym zwrócić uwagę na pewną zależność — obecnie nasze klasy to przede wszystkim uczniowie z upośledzeniem umiarkowanym i to spotkanie ze studentami jest dla nich miłym zdarzeniem. Wcześniejsze klasy, gdzie dominowali uczniowie z upośledzeniem w stopniu lekkim zachowywały się inaczej; uczniowie bardziej się denerwowali, byli sztywni w swoich zachowaniach; byli bardziej świadomi. Obserwowałam wyraźny etap oswojania się z obecnością studentów.*

Studenci czerpią doświadczenia z hospicacji koleżeńskich. Obserwują, wykorzystują pomysły, które się sprawdziły, nie popełniają tych samych błędów, chyba że jest to ignorująca grupa...
- Korzystam z poczty elektronicznej; studenci zazwyczaj terminowo przysyłają propozycję planowanych zajęć, czy potem poprawiony, gotowy konspekt. Najlepiej współpracuje się z grupą, która systematycznie bywa w szkole; ma się z nią lepszy kontakt. Bywają odstępstwa od tej reguły, osoby są niesolidne, zbyt późno konsultują się w sprawie konspektu, ale to są epizody. Uogólniając studenci są chętni do współpracy, angażują się. Dopełniając obraz muszę też wspomnieć o takich, którzy zbyt często chcą się zwolnić z zajęć, ale za to odpowiada pracownik uczelni obecny na zajęciach w szkole.*
- Pierwszy problem to zaistnienie studenta w roli nauczyciela — jest to spowodowane faktem, iż zajęcia prowadzą dwie osoby. Kolejny dotyczy głosu; studenci mówią za cicho, nie modulują głosu; może to trema, wycofanie. Częsty błąd to polecenia indywidualne kierowane do jednego ucznia, a nie do całej klasy, brak nawyku pracy z zespołem klasowym.*

Kolejny problem to utrzymanie przez studentów dyscypliny podczas zajęć. Wynika to prawdopodobnie z faktu, iż zajęcia prowadzi inna osoba, a nie ich pani...

Problemy dotyczące ściśle nauczania to poprawność pisania kształtu poszczególnych liter — nieznanostwo pisma wzorcowego wraz z łączeniem liter.

Zdarzają się wpadki matematyczne np. automatyczne ustawianie liczb na palcach; studenci nie mają świadomości, że dla ucznia jest to trudne. Ale tu jest nasza rola, tak poprowadzić studenta, aby wiedział jak to zrobić, aby pracował z klasą tak jak nauczyciel prowadzący.
- Dużych zmian nie ma... Zmieniają się klasy (dominują uczniowie z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności intelektualnej, uczniowie ze sprzężeniami, uczniowie z zaburzeniami zachowania) i jest to wyzwanie i dla nauczyciela, i dla studentów.*

Zmieniła się liczba godzin realizowanych przez studentów z 30 godzin na 15 godzin i to należałoby zmienić.

6. *Po pierwsze zwiększenie liczby godzin ćwiczeń szkolnych. Kulturowanie praktyk ciągłych, które dają wyobrażenie pracy tygodniowej a nie tylko jednego, wybranego dnia. Musimy dbać o kontakt studenta z nauczycielem ćwiczeniowym, komfort czasu i miejsca. Czasami w szkole tego brakuje... Oczywiście nauczyciel prowadzący musi być przygotowany do zajęć; mieć konspekt. Forma pisemna ułatwia pewne rzeczy. Studenci też o niej zapominają — nie zawsze notują to, co obserwują. Nie mają świadomości, że pomysły trzeba gromadzić; że są w szkole nie tylko po to, aby odbyć praktyki.*

Ocenę pracy studentów badana nauczycielka uzależnia od formy studiów (studia stacjonarne/studia niestacjonarne). Najwyżej ocenia bardzo dobry kontakt studentów z uczniami. Na etapie konsultacji konspektu, badana korzysta z poczty elektronicznej. Epizodycznymi określa sytuacje, kiedy studenci zbyt późno wysyłają konspekt. Podobnie jak osoba udzielająca pierwszego wywiadu, podkreśla niekorzystne (podwójne) prowadzenie zajęć. Wymienia też bardzo konkretne problemy i błędy popełniane przez studentów. Porównując dzień obecny i wcześniejsze doświadczenia, badana zwraca uwagę na zmiany dotyczące charakteru pracy spowodowane faktem, iż w klasach uczą się dzieci z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności intelektualnej. Wśród propozycji zmian powraca zwiększenie liczby godzin praktycznych, najlepiej w formie praktyki ciągłej. Pojawił się też postulat dotyczący dbałości o *komfort czasu i miejsca* na spotkanie studenta z nauczycielem ćwiczeniowym.

Wywiad III: nauczycielka od ponad 20 lat współpracująca z Instytutem Pedagogiki Specjalnej w roli nauczyciela ćwiczeniowego.

1. *Studenci bardzo chcą dobrze pracować, są zaangażowani, starają się. Są dociekliwi, bardzo lubią wnikać w dokumentację — oczywiście obowiązują tu pewne zasady. Są bardzo zainteresowani dziennikiem, sposobami oceniania, czytają, wertują. Podchodzą poważnie do obowiązków, a jeżeli przygotowują się w ostatniej chwili słyszą mój komentarz: „Marnuje pani talent. Mamy być przygotowani do zajęć”.*
Ich kontakt z uczniem jest ciepły, serdeczny. Bardzo często kupują uczniom drobne prezenty np. ołówki, kolorowe gumki. Zdarza się, że dostajemy podstawowe przybory szkolne dla całej klasy.
2. *Zacznę od tego, iż najpierw muszą być załatwione sprawy urzędowe dotyczące: zgody dyrekcji na obecność studentów w szkole, jako kolejna jest moja zgoda a dopiero potem ustalamy konkretne terminy. Równocześnie muszą poznać wytyczne dotyczące praktyki: jakie są zadania studentów, jaki jest wymiar godzin (godzin hospicacji i prowadzenia zajęć), w jakim czasie praktyka powinna być zrealizowana. Potem studenci zaczynają swoje wizyty w szkole. Jeżeli jest to praktyka ciągła — poznają kolejne gabinety, gdzie odbywa się specjalistyczna praca z niepełnosprawnym uczniem. Nauczyciele są wcześniej poinformowani o hospicjach; wyrażają zgodę na obecność studentów. Chcę podkreślić, że są oni otwarci na współpracę, zależy im na rozwoju tych młodych ludzi. Miłe jest to, że często studentom trudno jest zakończyć praktykę i po prostu wyjść ze szkoły; emocjonalnie żywią się zarówno z nauczycielami, jak i z uczniami. Bywa również i tak, że ktoś*

próbuję unikać obowiązków, ale zdarza się to sporadycznie i jest to sprawa bardzo indywidualna.

Kontakty nauczyciela ze studentami to wzajemne oddziaływanie. Nauczyciel musi być odpowiedzialny, ale zdarza się i tak, że to nauczyciel uczy się od studentek.

Przygotowanie do zajęć to przede wszystkim konspekty, a te są bardzo bogate. Jest to pokolenie multimedialne; załączniki są przejrzyste, rzetelnie przygotowane. Lecz bywa i tak, że studenci pytają: „co to jest protokół zajęć?”.

Moją rolę postrzegam jako opiekuna, najważniejsze jest podbudowanie studentek, sprawienie, żeby poczuły się bezpieczne. Jak są spięte, trzeba je rozbawić.

3. *Przełamanie przez studentki oporu uczniów z zespołem Downa; to u nich samych budzi dużą satysfakcję.*

Panie przygotowują piękne pomoce, do dziś stoi w klasie naturalnej wielkości bocian Jaś w pięknym gnieździe. Mają bardzo ciekawe pomysły, np. ostatnio wykonane lornetki (z rolek po papierze toaletowym i plastikowych zakrętek jako osłonek), które wykorzystują codziennie do obserwacji pogody.

Na podkreślenie zasługuje ich dociekliwość, chcą się dowiedzieć i nauczyć jak najwięcej.

Studentki biorą udział w imprezach szkolnych: Lajkonik, Dzień Dziecka, Andrzejki...

Na ostatnią zabawę karnawałową wypożyczyły profesjonalne, piękne stroje i zorganizowały bal.

Bardzo mile jest to, gdy do szkoły przychodzą goście np. z zaprzyjaźnionego przedszkola i wtedy podchodzą do mnie nauczycielki i mówią: „Czy pani mnie poznaje? Byłam Pani praktykantką!”. Cieszę się, że pracują w zawodzie...

Obecność studentów bogaci mój warsztat pracy, dotyczy to nowych pomysłów, nowych zabaw i piosenek. Dzięki temu idę z duchem czasu...

4. *Studenci rozumieją metodykę, ale najlepiej podać przykład np. działania matematycznego, które należy rozwiązać podczas zajęć z dziećmi.*

Problemem jest nieznanąomość poprawnego zapisu liter, ich łączenia. Ważny tutaj jest każdy szczegół, drobiazg — zdarza się, że uczniowie sami korygują studentki prowadzące zajęcia. Działa to w dwie strony, dla nauczyciela jest to informacja o umiejętnościach uczniów.

Ze względu na specyfikę uczniów nie można zadawać im pytania: „Przyjdiesz do tablicy?”, „Czy mogę wam jeszcze coś przeczytać?”, a takie pytania często padają, ale przecież uczymy się na błędach.

5. *Dawniej częściej zdarzało się, iż studenci starali się uniknąć obowiązków wynikających z praktyki, teraz dzieje się tak sporadycznie.*

Obecni studenci to studenci multimedialni, na zajęciach wykorzystywane są różne prezentacje. Dawniej dominowały inne formy; studenci często przebierali się za panią wiosną, zajączka, teraz zastępuje to fotografia albo film.

Wśród dawnych grup studentów było więcej mężczyzn, teraz dominują panie; szkoda, bo zawód nauczycielski jest sfeminizowany, a uczniowie potrzebują również nauczyciela—mężczyzny.

6. *Jeżeli mamy mieć solidnych nauczycieli, to konieczne jest zwiększenie liczby godzin praktycznych.*

Zdarza się tak, iż do szkoły przychodzą grupy, które nie w pełni poznały zagadnienia teoretyczne — dotyczy to najczęściej studentów niestacjonarnych, a już są w szkole; tak nie może być.

W ramach praktyk ciągłych studenci czasami uczestniczą w spotkaniach z rodzicami — jest to życie szkoły. Moim zdaniem w programie studiów powinien znaleźć się przedmiot, który przygotowwałby studentów do pracy z rodzicami.

Nauczycielka udzielająca trzeciego wywiadu pracuje ze studentami najdłużej. Jej spostrzeżenia są pozytywne; mówi ona o aktywnym nastawieniu studentów i ich zaangażowaniu. Podkreśla, iż etap planowania i przygotowywania się do zajęć muszą poprzedzić sprawy organizacyjne. Studentów określa mianem *pokolenia multimedialnego*, co znajduje odzwierciedlenie w przygotowywanych konspektach czy później podczas zajęć prowadzonych przez praktykantów. Badana najwyżej ocenia umiejętność zmotywowania uczniów do pracy. Wśród problemów wymienia nieumiejętność przełożenia wiedzy teoretycznej na działania praktyczne, cytuje nieprawidłowe pytania kierowane do uczniów. Zapytana o zmiany, mówi o większym poczuciu obowiązku wśród obecnych studentów, zmianach technologicznych i na końcu pada uwaga dotycząca znikomej obecności mężczyzn na studiach pedagogicznych. Postuluje, aby w przygotowaniach praktycznych zachować kolejność: najpierw teoria, potem praktyka. W wypowiedziach nauczycielka mówi również o swojej roli (roli nauczyciela ćwiczeniowego), podkreśla, iż obecność studentów ubogaca jej warsztat pracy.

Wywiad IV: nauczycielka od ponad 15 lat współpracująca z Instytutem Pedagogiki Specjalnej w roli nauczyciela ćwiczeniowego.

1. *Studentki są przejęte, zainteresowane, zaangażowane. Wykazują dużą świadomość wyboru zawodu, wiedzą, że praca z uczniem z niepełnosprawnością nie jest rzeczą prostą. Zdarzają się nieodpowiedzialne osoby, ale rzadko. Sami uczniowie dopytują, kiedy będą studenci, dla nich zajęcia z ich udziałem są atrakcyjne. Takie samo pytanie płynie od studentów.*
2. *Studentki wcześniej, przed wyznaczonym terminem prowadzenia zajęć, interesują się tematyką zajęć, telefonują, wysyłają maile. Zauważam różnice pomiędzy studentami studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. U tych pierwszych obserwuję większą odpowiedzialność, mają więcej czasu, dlatego poświęcają zajęciom więcej czasu. Praca z nimi to przyjemność.*
3. *Przygotowywane pomoce dydaktyczne. Panie przynoszą płyty z nowymi piosenkami, przygotowują ciekawe kalendarze pogody uzupełniając w ten sposób ubogą bazę pomocy dydaktycznych. Obecność studentów ubogaca mój warsztat pracy, niektóre pomysły wykorzystuję przez wiele lat. Bardzo ważny jest stosunek studentek do uczniów. Jest to sprawa bardzo indywidualna, każdy ma inne umiejętności i predyspozycje, a ta praca wymaga optymizmu i empatii. W każdej sytuacji staram się dostrzegać dobre strony. Wspaniała jest umiejętność skupienia na sobie uwagi ucznia; studentki wykorzystują pacynki, starają się pracować głosem.*
4. *Studenci posiadają wiedzę teoretyczną, ale dziwi ich, że uczeń nie potrafi zrozumieć najprostszej (w ich odczuciu) rzeczy np., że $1+1=2$. Oni oczekują efektów, a rzeczywistość jest taka, iż uczeń przez wiele lat będzie pisał po śladzie. Tutaj obowiązuje zasada „małych kroków”. Nie zaniżamy oczekiwań, jednak obecni uczniowie potrzebują więcej czasu... Trzeba być bardzo elastycznym... Zdarza się, że osoby prowadzące zajęcia są bardzo zdenerwowane, czegoś zapomną...*

Utrudnieniem jest duża rotacja grup studentów, ze względu na małą liczbę godzin; czasem są to tylko trzy, cztery spotkania.

5. *Zmienił się mój stosunek do oceniania i pomocy studentkom. Dawniej oczekiwałam więcej samodzielności z ich strony, teraz bardziej rozumiem ich problemy. Wynika to z faktu, że uczniowie są bardziej wymagający, gdyż większość z nich ma umiarkowane, a nie tak jak dawniej lekkie upośledzenie umysłowe. Dawniej praktycznie nie ingerowałam w przebieg zajęć (siedziałam z tyłu klasy hospitując zajęcia), teraz trzeba pomóc prowadzącym np. w wydostaniu ucznia spod ławki. Wymaga to ogromnego zaangażowania fizycznego; zmienił się charakter naszej pracy. Zmienił się wygląd studentów: kolczyki we brwi, wystrzyżone włosy, ale osoby prowadzące zajęcia zawsze podkreślają to uroczystym strojem.*
6. *Zwiększenie liczby godzin ćwiczeń praktycznych w szkole to moim zdaniem rzecz najważniejsza. Należy także rozpowszechnić wolontariat — uboższe kadra opiekuńcza a potrzeby uczniów są coraz większe. Jeżeli klasa to uczniowie z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym — sam nauczyciel to za mało...*

W czwartym, ostatnim wywiadzie, podobnie jak w poprzednich, odnajdujemy pozytywną opinię na temat pracy studentów. Badana podkreśla różnicę pomiędzy studentami studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, z korzyścią dla tych pierwszych. Najwyżej ocenia poziom przygotowywanych pomocy dydaktycznych, właściwą postawę studentów wobec uczniów oraz umiejętność skupienia na sobie ich uwagi. Wśród problemów wymienia, akcentowaną w wywiadzie trzecim, nieumiejętność wykorzystania wiedzy teoretycznej w praktycznym działaniu oraz oczekiwanie szybkich efektów. Samodzielnego prowadzenia zajęć nie ułatwia zdenerwowanie studentów oraz zbyt duża rotacja grup szkolnych. Mówiąc o zmianach, badana nauczycielka jako pierwsze wymienia zmiany dotyczące jej samej, dopiero potem mówi o zmianach w wyglądzie (ubiorze) praktykantów. W postulatach końcowych wracają uwagi dotyczące zwiększenia liczby godzin oraz rozpowszechnienia wolontariatu.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Podsumowując, badane nauczycielki w sposób pozytywny postrzegają pracę studentów z uczniem z niepełnosprawnością intelektualną. Podkreślają zaangażowanie, zainteresowanie, dociekliwość, starania oraz teoretyczne przygotowanie praktykantów. Negatywne spostrzeżenia określają jako incydentalne. Pozytywnie, w opinii badanych, oceniony został również etap planowania i przygotowywania się studentów do samodzielnych zajęć.

Zdaniem badanych nauczycielek w pracy studentów na najwyższą ocenę zasługują: bardzo dobry kontakt z uczniami, ciekawe pomysły i pomoce dydaktyczne, umiejętność zmotywowania uczniów do pracy oraz *świeżość w podejściu*. Zapytane o problemy pojawiające się w realizacji zajęć, badane bardzo szczegółowo wymieniły utrudnienia, które określić można jako:

1. Problemy organizacyjne — prowadzenie zajęć przez dwie osoby, zbyt duża rotacja grup szkolnych oraz problem podstawowy — zbyt mała liczba godzin przeznaczona na zajęcia w szkole;

2. Problemy metodyczne — dotyczące m.in.: nieumiejętności wykorzystania wiedzy teoretycznej w praktyce, nieznaności metod przekazania przez studentów wiedzy w najprostszy sposób, braku umiejętności wzorcowego pisania liter oraz sposobu ich łączenia;
3. Problemy ogólne: niezrozumienie problemów ucznia, brak pokory.

Zdaniem badanych nauczycielek istnieją różnice pomiędzy pracą studentów wcześniej a obecnie. W każdej wypowiedzi zostały podkreślone inne aspekty tych zmian. W wywiadzie pierwszym zwrócono uwagę na lepsze przygotowanie studentów, którzy uczestniczyli w praktykach szkolnych parę lat temu. W wywiadzie drugim położono nacisk na zmieniający się charakter pracy nauczyciela szkoły specjalnej wynikający z obecności w szkole uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym. W wywiadzie trzecim padają trzy uwagi: obecnych studentów cechuje większa obowiązkowość, *multimedialność* oraz (charakterystyczny dla studiów pedagogicznych) brak studentów — mężczyzn. W wywiadzie czwartym nauczycielka mówi o zmianach dotyczących jej podejścia do studentów oraz zwraca uwagę na wygląd (ubiór) współczesnego studenta.

Aby zoptymalizować praktyczne przygotowanie studentów, badane nauczycielki postulowały zwiększenie liczby godzin praktycznych (najlepiej w postaci praktyki ciągłej) oraz rozpowszechnienie wolontariatu wśród studentów. Pojawiły się również propozycje wdrażania studentów do pracy (współpracy) z rodzicami oraz przestrzeganie zasady — zajęcia w szkole muszą być poprzedzone zajęciami teoretycznymi. Podkreślona została również potrzeba *komfortu czasu i miejsca* na spotkanie studenta z nauczycielem ćwiczeniowym.

Reasumując, praca studentów pedagogiki specjalnej z uczniem z niepełnosprawnością intelektualną w opinii nauczycielek ćwiczeniowych jest ogólnie dobra. W trosce o jeszcze lepsze przygotowanie przyszłych nauczycieli należy jednak zadbać o szczegóły nie tylko w sferze metodyki. Przygotowanie do zawodu nauczyciela wymaga wielozakresowego kształcenia; niezbędna jest szeroka wiedza nie tylko o uczniu, jego rozwoju, potrzebach, możliwościach i problemach, ale również samoświadomość nauczyciela dotycząca tych samych zakresów. Zajęcia w szkole tworzą bowiem swoistą sytuację, gdzie student może spotkać się nie tylko z uczniem, ale również z samym sobą...

Konieczne wydaje się wyposażenie przyszłego nauczyciela w umiejętności pozwalające na prawidłowe reagowanie na problemy natury wychowawczej, nie jest to możliwe bez znajomości zasad wzajemnej komunikacji. W sferze organizacyjnej zadbać należy o odpowiednią liczbę ćwiczeń praktycznych na terenie szkoły.

Spostrzeżenia i refleksje badanych nauczycielek, (mimo iż są autorstwa tylko czterech osób) dostarczyły bogatego i ciekawego materiału do analizy. Moją intencją pozostaje jednak nie tylko ich prezentacja, ale przede wszystkim zachęta do dialogu z nauczycielami–praktykami oraz wzbogacenie kształcenia teoretycznego i praktycznego o owoce tego dialogu.

Zamiast zakończenia zacytuję słowa jednej z badanych nauczycielek: *Nauczyciel ćwiczeniowy musi być wzorem, zajęcia muszą być przemyślane; pełni on rolę doradcy. Obecność studentów na zajęciach działa jednak w dwie strony: ja dzielę się z nimi swoim doświadczeniem, one swoją pomysłowością, świeżością, nowościami. Praktyki muszą być; studenci muszą mieć swoją szkołę ćwiczeń.*

PS. Składam serdeczne podziękowania Nauczycielkom — Pani Lucynie, Pani Annie, Pani Barbarze, Pani Joannie za udział w wywiadzie, a przede wszystkim za wieloletnią wzorcową współpracę z równoczesnym życzeniem jej kontynuacji.

Danuta Baraniewicz

SPECIAL PEDAGOGY STUDENTS AT WORK WITH STUDENTS WITH INTELLECTUAL DISABILITIES – THE OPINIONS OF PRACTISING TEACHERS

Summary

The article presents the opinions of practising teachers (practitioners) on the work of special pedagogy students with the students with intellectual disabilities. The research encompassed a group of four teachers who have cooperated with the University of Pedagogy for many years as the practising teachers (teachers of the school of exercise). An interview was utilized as the form of asking the examined teachers about such issues as: the students' planning and preparation for the tutorials, problems with realization of the planned classes, differences in students' preparation today and in the past as well as the suggestions that could improve the practical students' training in the future. From the quoted statements of the teachers there emerges a positive image of students who are well prepared for the work with the students with intellectual disabilities. The teachers underline their great commitment to work, very good contact with the students, interesting ideas and the *freshness of approach*. Negative remarks were described as incidental. Among the suggestions for improvement the teachers accentuated the increase in amount of practical tutorials (at best in the form of a continuous practice) as well as the spread of voluntarism among the students. All the statements of the interviewed teachers were entirely quoted in the article.